

Barbara Smolińska-Theiss

## **Praca socjalna w Niemczech – patchwork środowiskowych idei i działań**

### **1. Zamiast wstępu**

Nie jest łatwo pisać o pracy socjalnej w Niemczech. Jak uporać się z takim zadaniem? Jak określić jego ramy czasowe, przestrzenne, do jakich źródeł sięgać?

Z góry uprzedzam. To nie jest syntetyczny obraz pracy socjalnej w Niemczech i nie bardzo wierzę w możliwość dokonania takiej syntezy. Nie ma takiej syntezy w niemieckiej literaturze, tym bardziej trudno jej szukać w polskich opracowaniach.

Nie jest to jednak temat obcy polskim pedagogom czy socjologom. Sąsiedztwo Niemiec w naturalny sposób budowało komunikację między naszymi krajami. Wyjazdy zarobkowe, studia, małżeństwa, wspólna praca, biznes tworzyły pole wymiany i współdziałania różnych grup i ośrodków akademickich. Od dawna znana jest współpraca uniwersytetów we Wrocławiu, Szczecinie, w Katowicach, w Poznaniu, w Łodzi z uczelniami niemieckimi zajmującymi się pracą socjalną. Doświadczenia niemieckie były dla nas szczególną szkołą zdobywania wiedzy i praktyki, zwłaszcza w pierwszym okresie reaktywowania pracy socjalnej w Polsce po przewrocie politycznym w 1989 r. Sama uczestniczyłam także w takim projekcie prowadzonym od 1985 do 1993 r. we współpracy z Technicznym Uniwersytetem w Berlinie Zachodnim; wielokrotnie wyjeżdżałam do tego ośrodka. Uczestniczyłam także w dużym programie badawczym koordynowanym przez III Uniwersytet w Rzymie na temat kształcenia pracowników socjalnych w Europie. Od ponad 10 lat jestem także członkiem polsko-niemieckiej grupy zajmującej się badaniami nad edukacją, pracującej dawniej pod kierunkiem prof. Oskara Anweilera, a obecnie - prof. Wolfganga Hörnera. Z kolegami z Niemiec łączą nas wspólne zainteresowania pedagogiką społeczną, socjalnymi problemami dzieci, a także wspólnym światowym dziedzictwem Janusza Korczaka i problematyką praw dziecka.

Praca socjalna jest dyscypliną i profesją wielowątkową, zróżnicowaną. Przypomina bardziej patchwork zbudowany z różnych kawałków, z których każdy należy do innego obszaru, innej tradycji, innej teorii. Co więcej autorzy tej patchworkowej socjalnej tkaniny

szukają indywidualnego rysu. Im bardziej oryginalny, niepowtarzalny kawałek tym lepszy, tym większa uroda całości. Patchwork nie powstaje jednak przez zwykłe dodawanie kawałków. Jest on przemyślaną artystyczną, kreatywną strukturą, w której mieści się ogólna wizja, zamysł artysty czy rzemieślnika. W tym znaczeniu jest dziełem jednostkowym, czasami unikalnym. Jednakże patchwork to także odtwarzanie, reprodukcja chociażby stylu pracy, stosowanych materiałów, narzędzi. Zawsze mamy do czynienia z jakimś połączeniem, z jakimś kolorem, jakimś materiałem, z jakąś nicią przewodnią. Patchwork odzwierciedla to, co jednostkowe i ogólne.

Podobnie jest z pracą socjalną. Różne szkoły, różne tradycje, różne ujęcia, różne interpretacje, ale przecież wspólne założenie, cele, podobne dążenia, podobne ramy prawne, źródła finansowania. Spróbujemy zatem spojrzeć na pracę socjalną w Niemczech z perspektywy tego, co wspólne i różne. Takie założenie jest konieczne, ponieważ praca socjalna w Niemczech ma wyraźne rysy lokalne. Jest regulowana z jednej strony centralnie, ale także, a może przede wszystkim przez prawo, praktykę, finanse, kulturę lokalną. Wyrasta z lokalnych potrzeb, problemów i rozwiązań. Inaczej wygląda w zamożnej katolickiej Bawarii, inaczej na terenach tzw. dawnych landów wschodnich, Saksonii czy Brandenburgii.

Praca socjalna jest działalnością wpisaną w zmieniający się kontekst społeczno – kulturowy. Inaczej wyglądała kilka wieków wcześniej, inaczej gdy zaczęła kształtować się zrazu jako zawód, a później jako dyscyplina akademicka. Nie będziemy jednak sięgać aż tak daleko. Ustalmy ramy czasowe i przestrzenne naszych rozważań. Mówimy o pracy socjalnej jako dyscyplinie i profesji. Szukamy jej głównych idei, pokazujemy twórców i autorów, którzy tworzyli zręby niemieckiej pracy socjalnej i szczególnie zasłużyli się dla jej rozwoju. Pokazujemy momenty przełomowe, których praca socjalna coraz wyraźniej orientowała się na działania środowiskowe, wypełniała to pole ale jednocześnie odsłaniała siły i słabości różnych nurtów i form aktywizacji środowiska i pracy środowiskowej.

Używamy tutaj skrótu ”praca socjalna w Niemczech”. Mamy jednak świadomość takiego uproszczenia. Nie da się oddzielić pracy socjalnej w Niemczech od tego, co robi się w tym zakresie w Szwajcarii, Austrii czy także w innych krajach tzw. starej Europy, w której od dawna istnieje rozbudowana komunikacja, wymiana myśli i rozwiązań towarzyszących wspólnym problemom społecznym.

W Polsce często sięgamy do różnych badań, raportów porównawczych. Szukamy wzorów działania, potwierdzenia naszych rozwiązań. Lubimy także porównywać się do

innych krajów. Zapominamy jednak, że te analizy komparatystyczne mają o tyle znaczenie, o ile wpisują się w odmienne specyficzne konteksty społeczne, polityczne, kulturowe. W badaniach porównawczych nie tyle ważne są oryginalne rozwiązania, ale przede wszystkim odpowiedzi na problemy społeczne, które pojawiły się w określonym miejscu i czasie.

Można powiedzieć, że te problemy społeczne były i są częściowo wspólne. Takim fundamentalnym problemem tworzącym wspólne pole socjalne dla różnych krajów europejskich dawniej i dziś były zjawiska: bieda, bezrobocie, wojny, sieroctwo, rozpad rodziny, samotność, brak opieki. Dzięki tym problemom możemy mówić, że przedmiot pracy socjalnej jest względnie wspólny, czytelny dla nas wszystkich, że poruszamy się w tym samym polu i wokół tych samych zagadnień.

A jednak inne były ramy polityczne różnych państw, inna rola państwa, Kościoła, gminy. Inaczej wyglądał system szkolny, inne grupy społeczne ponosiły szczególne koszty socjalne, inne natomiast angażowały się w ich rozwiązywanie.

Praca socjalna jako profesja i dyscyplina akademicka w Niemczech wyrastała ze specyficznego gruntu i odpowiadała na specyficzne potrzeby. Jej źródłem był narastający na przełomie XIX i XX wieku ruch emancypacyjny kobiet.

## **2. Praca socjalna jako zawód kobiecy**

Praca socjalna jest zawodem kobiecym, odpowiada kobiecej osobowości. Kobiety są w szczególny sposób dysponowane do tej profesji. Praca socjalna jest także zawodem społecznym. Pozwala kobietom wejść w sferę publiczną, zdobywać zawód, wyjść z cienia, uniezależnić się, emancypować. Takie fundamentalne tezy głosiła Alice Salomon – twórczyni niemieckiej pracy socjalnej.

Alice Salomon urodziła się w 1872 r. w zamożnej żydowskiej rodzinie kupieckiej. Był to okres w którym edukacja niemieckich dziewcząt ograniczała się do podstawowych umiejętności czytania, pisania, lektury wybranych klasyków literatury niemieckiej, poznania elementów sztuki, muzyki. Dziewczęta z niższych grup mieszczańskich kształcone były przede wszystkim na dobre gospodynie domowe.

Alice Salomon udało się jednak przezwyciężyć te ograniczenia. Trafiła na studia w zakresie ekonomii narodowej. W 1906 r. obroniła pracę doktorską na temat „Przyczyny

nierówności wynagrodzenia zarobkowych między mężczyznami a kobietami”. Związała się z międzynarodowym ruchem emancypacyjnym kobiet, utworzyła najpierw pierwsze kursy dla kobiet i dziewcząt w zakresie pracy socjalnej, a następnie pierwszą szkołę pracy socjalnej w Berlinie. Do historii przeszła jako twórczyni pracy socjalnej w Niemczech. Znalazła się w wśród najbardziej znaczących światowych prekursorów pracy socjalnej. Zajęła miejsce obok Mary Richmond czy Jane Addams.

Alice Salomon, podobnie jak Helena Radlińska, doczekała się wielu opracowań biograficznych. W jej życiorysie wyodrębnia się na ogół cztery etapy:

- lata 1893 -1903 w których kształtują się pierwsze zainteresowania pracą socjalną;
- lata 1903-1914 - początki pracy socjalnej jako profesji i pierwsze próby organizowanie kształcenia w zakresie pracy socjalnej ( kursy);
- 1914 – 1924 (lata kryzysu gospodarczego) - tworzenie i umacnianie się pracy socjalnej jako zawodu i społecznie uznawanego kształcenia pracowników socjalnych;
- lata 1923 – 1933 - konsolidacja działań w zakresie kształcenia i praktyki socjalnej, budowa podstaw metodologicznych i badawczych w pracy socjalnej, rozwój pracy socjalnej jako dyscypliny akademickiej.

Główne poszukiwania i doświadczenia społeczne Alice Salomon koncentrują się zrazu wokół dobroczynności i opieki. W 1893 r. tworzy w Berlinie Stowarzyszenie kultury etycznej (Gesellschaft für ethische Kultur), które następnie przekształca się w Centralę opieki prywatnej (Zentrale für private Fürsorge), wydaje słynną odezwę do dziewcząt i kobiet klas posiadających, w której nawołuje do zaangażowania się na rzecz pracy społecznej, opieki dobroczynnej, udziału w kursach socjalnych. W rezultacie tej odezwy powstaje w 1893 r. dziewczęca i kobieca grupa zajmująca się pomocą socjalną (Mädchen- und Frauengruppe für soziale Hilfsarbeit). Jej członkinią jest Alice Salomon. Grupa ta organizuje pierwsze kursy pracy socjalnej w Berlinie. W roku 1893 uczestniczy w niej 70 kobiet, w 1912 liczba ta wynosi 1076 słuchaczek. W 1908 roku Alice Salomon formalizuje te kursy i tworzy Szkołę Socjalną dla Kobiet (Soziale Frauenschule) w Berlinie. Datę tę uważa się za początek kształcenia pracowników socjalnych w Niemczech. Były to zrazu kursy dostępne wyłącznie dla kobiet.

Alice Salomon argumentuje, iż praca socjalna, jak żadna inna, pasuje do natury kobiecej. Mężczyźni nie mają odpowiednich dyspozycji do tej pracy. Po drugie – praca socjalna nie pozwala na karierę zawodową, nie jest atrakcyjna i odpowiednio opłacalna dla

mężczyzn Po trzecie, praca socjalna koncentruje się na problemach kobiet i dzieci. Tylko kobiety mogą rozpoznać i zrozumieć specyfikę potrzeb tej grupy.<sup>i</sup>

W 1909r. Alice Salomon zostaje niemiecką delegatką na światowy kongres międzynarodowych ruchów kobiecych w Kanadzie. Po raz pierwszy spotyka się z Jane Addams z Chicago Settlement Hull–House. Jest zachwycona ruchem kobiecym i możliwościami, jakie kobietom stwarza Ameryka. Po powrocie pisze: „Stany Zjednoczone wydają się rajem dla kobiet”. Kilka lat później powie: „moja praca w międzynarodowym ruchu kobiecym otworzyła mi oczy na militarne zachowania moich niemieckich koleżanek.”<sup>ii</sup>

I wojna światowa, straty i zniszczenia wojenne, a przede wszystkim koszty społeczne, jakie musiały płacić dzieci i kobiety utwierdzają Alice Salomon w potrzebie i słuszności kształcenia kadr do pracy socjalnej i rozwijania teorii oraz praktyki socjalnej. W 1917 r. na pierwszej konferencji placówek kształcących do pracy socjalnej Alice Salomon określi dwa filary tego kształcenia. Podaje iż:

- podstawy pracy socjalnej powinny odnosić się do ogólnych założeń nauk społecznych;
- kształcenie do pracy socjalnej powinno w efekcie dawać kwalifikacje w zakresie działań pedagogicznych, pielęgnarskich i pielęgnacyjnych. Winno również uwzględniać problemy gospodarstwa domowego.

W ten sposób praca socjalna i kształcenie pracowników socjalnych w Niemczech zyskało od początku ramy medyczno-pielęgniarskie i pedagogiczno-wychowawcze.

Oczywiście, w centrum zainteresowania znalazły się problemy biedy, ale bieda oznaczała nie tylko niedostatek ekonomiczny. Dla Alice Salomon była ona także brakami etycznymi, które trapiły niemieckie społeczeństwo. Alice Salomon nazwała to brakiem idealizmu i potrzebą nowego idealizmu. Bez wiary, bez odniesienia do najwyższych wartości praca ludzka i życie ludzkie traci sens - dowodziła Salomon (sama przeszła z judaizmu na protestantyzm). Praca socjalna łączy się szczególnie z rozwojem osoby, nie polega ona na tym co kto robi ale kim jest. „Zawody socjalne wymagają natury optymistycznej. Pracownik socjalny musi dostrzec i znaleźć sens w sytuacji, która wydaje się bezsensowna” – przekonywała Salomon.

W 1925 r. Alice Salomon tworzy w Berlinie pierwszą uczelnię pracy socjalnej – Niemiecką Akademię Socjalnej i Pedagogicznej Pracy Kobiet (Deutsche Akademie für soziale und pädagogische Frauenarbeit). Staje się ona główną instytucją kształcenia i badania w zakresie pracy socjalnej. Szkoła ta według Salomon miała dawać kobietom solidne

podstawy edukacji (Bildung), nawiązywać także do aktualnych problemów socjalnych. W swoim opracowaniu "Kształcenie do zawodu socjalnego" (Die Ausbildung zum sozialen Beruf, 1927) zwraca uwagę, iż zawody socjalne muszą mieć uniwersalny charakter, a sama edukacja w tym zakresie musi dawać szanse na rozwój tej dyscypliny i na podnoszenie poziomu kształcenia, które wzorem USA czy Anglii powinno trafić na uniwersytety – pisała Salomon. Niemiecka Akademia dla Kobiet stała się z czasem placówką otwartą także dla mężczyzn, chociaż sama Salomon coraz bardziej związana z międzynarodowym ruchem feministycznym - podkreśla wielokrotnie, że jest to zawód przede wszystkim dla kobiet.

Program kształcenia w Akademii miał być wielostronny, otwarty. Opierał się na solidnych podstawach ogólnych. Akcentował także problemy psychologiczne i społeczno-etyczne. Osoby zajmujące się opieką i pomocą muszą same być etyczne – opowiadać się po stronie nowych idei (Salomon używa pojęcia „nowy idealizm”). Pojawiają się w nim takie hasła jak wolność, godność, dobro drugiego człowieka. Nie wystarczy dostrzegać bezradność, alkoholizm, lenistwo jako przyczynę ludzkiej biedy. Trzeba szukać symptomatycznych pojęć, które pozwolą rozszerzyć pytanie o przyczyny. Trzeba poznawać także ludzkie zachowania, warunki społeczne, ich wielorakie związki i relacje. Alice Salomon opiera kształcenie do zawodów socjalnych na podstawach psychologicznych o medycznych oraz na szeroko rozumianej edukacji (Bildung). Zawody socjalne wymagają twórczości mają uczyć – jak to określa Salomon „sztuki życia, sztuki opieki, sztuki pomocy”.

Można powiedzieć, że Alice Salomon profiluje zawód socjalny w stronę pomocy dziecku, kobiecie, rodzinie. Zajmuje się problemami biedy, zaniedbania, bezrobocia, alkoholizmu, choroby. Pokazuje negatywne skutki wojny dla dziecka i rodziny. Zwraca uwagę na sieroctwo, osamotnienie, kalectwo. W tej perspektywie działania pracowników socjalnych (Salomon zrazu niechętnie używa tego terminu, pojawia się on później w opracowaniach z okresu amerykańskiego) koncentrują się na pomocy, opiece (Fürsorge) pomocy pielęgniarskiej i pielęgnacyjnej oraz na działaniach edukacyjnych (Bildung). Właśnie związek z medycyną i pielęgniarstwem tak bardzo widoczny jest w kształceniu do zawodów socjalnych. Wojna, kryzys, głód uzasadniają i pogłębiają ten związek.

Deutsche Akademie für soziale und pädagogische Frauenarbeit miała łączyć zadania edukacyjne i badawcze. Alice Salomon wyraźnie czerpie z doświadczeń amerykańskich. Na wzór *Social Diagnosis* Mary Richmond (1917) wprowadza do niemieckiej literatury pojęcia

klient, przypadek, studium przypadku, socjalna diagnoza, socjalna terapia. Problemy te rozwija w pracach *Soziale Diagnose* (1927) i *Soziale Therapie* (1927).

W tych pracach pokazuje podstawy metodyczne badań socjalnych i praktyki socjalnej. Ich wzorem ma być diagnoza medyczna. Salomon porównuje pracę socjalną do leczenia choroby socjalnej (*Heilung sozialer Krankheit*). Trzeba najpierw znać dokładnie symptomy choroby, rozpoznać jej przejawy, znać możliwości leczenia. Podobnie jak lekarz trzeba mieć ludzki stosunek współczucia do klienta (*Vertrauensverhältnis*). Salomon mówi wprost - opieka jest relacją pomocową, otwartą i gotową do pomocy. W relacjach socjalnych trzeba rozwijać osobowościową jedność (*Persönlichkeitseigenschaft*), wspólnotę z podopiecznym, rozwijać gotowość do twórczej jedności i wspólnego zrozumienia. (*Flächigkeit zu schöpferischer Einsicht* ).

Za sprawą Alice Salomon umacnia się także i rozwija praca socjalna w Europie i w Ameryce. W 1928 r. podczas konferencji w Paryżu powstaje *Internationale Komitee Sozialer Schule*, później *International Association of Social Work (IASSW)*. Alice Salomon w ramach tej organizacji pracuje nad podstawami kształcenia do zawodów socjalnych (przygotowuje raport - szkoły socjalne w Europie).

W 1933 r. w czasie konferencji we Frankfurcie nad Menem A. Salomon przedstawia referat „Rodzina w prywatnej opiece” (*Familie in der privaten Fürsorge*). Podsumowuje swoje wieloletnie badania na temat przemian rodziny we współczesnym świecie. Coraz wyraźniej mówi także o niebezpieczeństwach zagrażających Europie. Wkrótce sama tego doświadczy! W 1933 r., po dużym, uroczystym jubileuszu 60-lecia pracy i po nadaniu Akademii w Berlinie jej imienia - Alice Salomon ze względu na swoje pochodzenie staje się ofiarą hitlerowskiej nagonki. Jeszcze przez trzy lata angażuje się w różnorodne działania kształcenia pracowników socjalnych w Belgii oraz w Holandii. Jednakże w 1937 r. opuszcza Niemcy i osiada na stałe jako uchodźca w Stanach Zjednoczonych. Pozostając do końca życia na obczyźnie, włącza się w prace na rzecz kształcenia pracowników socjalnych i w działalność amerykańskich oraz międzynarodowych organizacji kobiecych.

Co wniosła Alice Salomon do pracy socjalnej i jaki stworzyła model tej dyscypliny i profesji?

1. Pracę socjalną połączyła z tzw. problemami kobiecymi i ruchem kobiecym. To te problemy kobiece były pierwotne i one doprowadziły Alice Salomon do pracy socjalnej. Praca socjalna była zrazu narzędziem, drogą emancypacji kobiet. Miała

- umożliwić kobietom edukację, wchodzenie w sferę publiczną, zdobywanie zawodu i podnoszenie pozycji społecznej kobiety.
2. Z tych pobudek emancypacyjnych zrodziło się jednak rozbudowane, ważne, znaczące europejskie dzieło, jakim była niemiecka praca socjalna jako profesja i dyscyplina akademicka.
  3. Opierała się ona na solidnych fundamentach edukacyjnych (sięgała do humboltowskiego Bildung), odwoływała się także do podstaw psychologicznych, medycznych, pedagogicznych i etycznych. Prace socjalną traktowała także jako twórczość, sztukę, w kształceniu sięgała do różnych ekspresji artystycznej.
  4. W centrum uwagi stawiała problemy dzieci (niemowląt), kobiet i rodziny.
  5. Funkcje pracy socjalnej koncentrowała na opiece, pielęgnacji i pomocy.
  6. Z jednej strony - zawód pracownika profilowała szeroko; z drugiej strony na plan pierwszy wysuwała działania pielęgniarstwa i pielęgnacyjne oraz edukacyjne.
  7. Nie jest jasne jaki by pierwotny związek między niemiecką pracą socjalną a pedagogiką socjalną. Alice Salomon wielokrotnie podkreśla że praca socjalna łączy się z edukacją (Bildung). Znacznie rzadziej używa terminu pedagogika. Joachim Wieler - biograf Alice Salomon zajmujący się zwłaszcza okresem jej pobytu- wygnania w Ameryce, twierdzi iż przypisywani pracy socjalnej tworzonej przez A. Salomon związków z pedagogiką jest nadużyciem. Te związki pojawiły się znacznie później.
  8. Praca socjalna budowana i rozwijana przez Alice Salomon ma charakter filozoficzno-etyczny i psychologiczny. Nie ma w niej wyraźniejszych zakotwiczeń środowiskowych czy społecznych. W dorobku A. Salomon można dostrzec rysy humboltowskiej niemieckiej humanistycznej i filozoficznej pedagogiki połączonej a amerykańską psychologiczną pracą socjalną ukierunkowaną na terapię.

Praca socjalna w Niemczech znana była Helenie Radlińskiej. Radlińska i Salomon spotykały się podczas kongresów pracy socjalnej we Frankfurcie i w Paryżu, Radlińska wspomina w przypisach swoich prac o dorobku Salomon. Alice Salomon zna także doświadczenie Studium Pracy Społeczno oświatowej w Warszawie (pisze o tym w opracowaniu „Szkoły socjalne w Europie”<sup>iii</sup>). Działalność Salomon, a przede



wszystkim kształcenie kobiet w Soziale Frauenschule w Berlinie znana jest działaczkom z Pomorza. Wanda Szuman wymienia tę placówkę jako europejski wzór i zachęca kobiety do studiów w Berlinie<sup>iv</sup>.

### 3. Etapy rozwoju pedagogiki socjalnej i pracy socjalnej w Niemczech

Powojenna praca socjalna w Niemczech bardzo wyraźnie zbliżała się do pedagogiki socjalnej (społecznej). Przyjęło się i przez wiele lat praktykowało łączenie tych dwóch dyscyplin i profesji. W literaturze były one długo określane jednym terminem Sozialpädagogik/Sozialarbeit. W tej koncepcji zwracało się uwagę na edukacyjną rolę pedagogiki (Bildung) i odnosiło się ją zrazu głównie do problemów młodzieży, dzieci i rodziny.<sup>v</sup>

W Niemczech pedagogika socjalna i praca socjalna były przez wiele lat połączonymi dyscyplinami, ale różnymi profesjami. Tak jest do dzisiaj. Od połowy lat 70-tych jest pedagog socjalny to absolwent studiów uniwersyteckich, natomiast pracownik socjalny to na ogół absolwent wyższych (tylko licencjackich) szkół zawodowych pracy socjalnej.

W rozwoju tak rozumianej pedagogiki i pracy socjalnej przyjęło się wyodrębnić kilka etapów, zmian, przełomów. Taki podział pojawia się w wielu opracowaniach encyklopedycznych. Jest to, omawiany wcześniej etap pedagogiki filozoficznej (powinnościowej) z początków XX wieku. Po nim następuje etap tzw. realistycznej zmiany (realistische Wende), dalej etap zmiany emancypacyjnej (emanzipative Wende) oraz kolejny etap - zmiany ku codzienności (potoczności) Alltagswende.<sup>vi</sup> Po tym etapie rozwija się szeroka, trwająca do dzisiaj dyskusja na tożsamością pedagogiki i pracy socjalnej nad jej podstawami teoretycznymi i praktycznymi.

Dość trudno jest scharakteryzować pierwszy etap w którym niemiecka pedagogika socjalna zmuszona była powoli uwalniać się od wcześniejszych związków z nazizmem, włączając się także w bardzo trudne bolesne doświadczenia, powojennej biedy, głodu; później w nagły dostatek - skonsumowanie środków związanych z planem Marshalla. Z jednej strony- dofinansowane przez USA Niemcy rozbudowywały socjalne, opiekuńcze i pomocowe funkcje państwa. Z drugiej strony ta pomoc oznaczała także prymat amerykańskich wzorów w życiu społecznym, w nauce i w pracy socjalnej. Dominowała

amerykańska diagnoza, oparta na badaniach empirycznych. Szczególnie mocno eksponowane było to w badaniach na temat młodzieży. Edukacja i praca socjalna miała stać się narzędziem denazyfikacji Niemiec i socjalizacji nowego pokolenia w nowych warunkach społeczno-politycznych.

Zasadnicze, fundamentalne zmiany dokonały się od połowy lat 60-tych i łączyły się z ruchami studenckimi, a dokładniej z rewoltą młodzieżową, która objęła zwłaszcza nauki społeczne, w tym bardzo silnie pedagogikę społeczną i pracę socjalną. W ogniu tych zawirowań zmieniały się niemieckie uniwersytety, zmieniły się nauki społeczne, wykształciła się nowa kadra akademicka, pojawiły się i ugruntowały nowe paradygmaty metodologiczne.

W warstwie teoretycznej te zmiany łączą się z naukami młodego J. Habermasa (Theorie und Praxis), odkryciem Th. Adorno, ideami H. Marcuse, ale także K. Marksa, L. Trockiego i Mao-Tse-Tunga. Znamy te zagadnienia w perspektywie pedagogiki emancypacyjnej. Mniej wiemy o kontekście społeczno-politycznym i społecznych przemianach które wygenerowały nowy obraz pedagogiki i pracy socjalnej.<sup>vii</sup>

Matecznikiem rewolty studenckiej (w literaturze niemieckiej- Studentenbewegung) był Wydział Nauk Politycznych Wolnego Uniwersytetu w Berlinie Zachodnim. Lewicujący studenci opowiedzieli się zdecydowanie przeciw wojnie w Wietnamie i polityce USA. Ich sympatie budził Vietcong i Palestyńczycy walczący z Izraelem. Przypadkowa śmierć jednego z przywódców studenckich (Rudi Duschke) w starciach z władzami wywołała lawinę buntu, wspieranego przez różne tajne służby, ugrupowania terrorystyczne, niemiecki i międzynarodowy establishment. W łonie tego ruchu wyrosły powiązane z berlińskim środowiskiem studenckim skrajne grupy terrorystyczne Baden-Meinhoff, Rote Armee Fraktion (RAF).

Zrewoltowana młodzież studencka, ale także alternatywni nauczyciele, dziennikarze, artyści, wyemancypowani rodzice skupili się wokół haseł „precz z władzą, precz z Kościołem, precz z rodziną, precz ze szkołą, precz z pedagogiką socjalną”. Pedagogika socjalna w Niemczech zajmowała się tradycyjnie problemami młodzieży i dlatego też na nią skierował się tak silny atak. Oskarżono ją o oderwanie od życia, służenie obcym interesom, przesadną amerykańską badani. Był to atak na naukę i na środowisko profesorów. Wtedy to zapytano ich wyraźnie o nazistowską przeszłość, zakwestionowano, a właściwie wysmiano profesorskie stopnie i role eksperckie (ekspertów określono terminem *Fachidioten*).

Nauka przeniosła się z uniwersytetów na ulicę. Opustoszały biblioteki. Pedagogika i praca socjalna zyskała nowy impuls – politykę.<sup>viii</sup> Gdy opadły najsilniejsze emocje zaczął się z tego wyłaniać nowy kształt pedagogiki i pracy socjalnej.

Podstawę stanowiły trzy założenia: 1. W centrum zainteresowania pracownika socjalnego znajdują się społeczne warunki ludzkiej egzystencji: bieda, deficyty socjalizacji, zaburzenia zachowania są spowodowane przyczynami społecznymi. 2. Trzeba te przyczyny powoli i dokładnie poznawać, rozumieć, znać ich symptomy i naturę. 3. Problemów socjalnych nie można rozpatrywać jako indywidualnych zaburzeń, czy winy. Zadaniem pracy socjalnej jest przybliżyć, pokazać osobom z którymi się pracuje, że swoje problemy mogą rozwiązać przez walkę przeciwko społecznym warunkom (Der Kampf gegen die gesellschaftlichen Bedingungen). Impulsy do zmiany nie płyną ze zinstytucjonalizowanej pracy socjalnej ale sama ofiara (Opfer), musi dostrzec swoje warunki i znaleźć gotowość do zmiany. W ostrej zideologizowanej wersji te zdania brzmiały następująco: „Trzeba podkreślić obok kształtowania świadomości edukacyjnej (Bewusstseinbildung) także walkę grup nieuprzywilejowanych, grup zmarginalizowanych, klasy robotniczej przeciw kapitalistycznemu społeczeństwu o lepsze warunki życia”.<sup>ix</sup>

Pracownik socjalny stawał się tutaj częściowo politykiem. Budował alternatywne, krytyczne środowiska i metody swojej pracy. Współpracował z politykami zawodowymi, delegował swoje krytyczne uwagi pod ich adres. Praca socjalna jest zaangażowana społecznie i politycznie - przekonywali krytyczni pracownicy socjalni. Zyskała ona nową, podstawową cechę, którą wyrażał często stosowany termin - partyjność (Parteilichkeit). To określenie oznaczało opowiedzenie się po stronie ofiar społecznej nierówności i walki z systemem kapitalistycznym. Przed pracownikiem socjalnym stawały nowe zadania polegające na zmienianiu mikropolityki pracy socjalnej w makropolitykę.

**Dlatego też w centrum zainteresowania pracy socjalnej ukierunkowanej, na emancypację, oświecenie, budowanie świadomości klasowej, kompetencji do walki o zmianę swoich warunków życia wśród podopiecznych - znalazła się praca środowiskowa (Gemeinwesenarbeit). Renesans tej pracy, jej szczególny urok łączył się pierwotnie z upolitycznieniem pracy socjalnej i zmianą emancypacyjną.**

Praca środowiskowa przyjmowała postać różnych projektów. Były to zarówno polityczne spotkania z przechodniem, w których pracownicy socjalni „uświadamiali” mieszkańców ich położenie klasowe, poprzez prowadzenie różnych młodzieżowych grup, komun, po tworzenie

alternatywnych ośrodków opiekuńczych (np. Kinderladen – organizowane przez społeczność sąsiedzką małe placówki opiekuńcze dla dzieci w opuszczonych sklepikach osiedlowych), ekologicznych, etc.

Pedagogika i praca socjalna skupiła się na praktycznym programie zmiany społecznej poprzez różne inicjatywy środowiskowe. Zmieniała się dyscyplina, zmieniało się także kształcenie pedagogów i pracowników socjalnych. W centrum znalazła się społeczna praxis, działanie (Handlung) i związane z nimi badanie. Te trzy elementy: badanie, działanie i kształcenie połączyły się w nowej formule uprawiania pedagogiki i kształcenia kadr socjalnych jakim było Handlungsforschung, Aktionsforschung. Nawiązywał on z jednej strony do doświadczeń action research Kurta Lewina ale miały inne znaczenie.

Dawniej tłumaczyłam Handlungsforschung jako badanie przez działanie.<sup>x</sup> Takie tłumaczenie nie oddaje jednak kontekstu i idei. Handlungsforschung nie był metodą, był raczej wykładnią innej pedagogiki i pracy socjalnej, których celem stała się zarówno zmiana nauki, jak i oświecenie polityczne, a potem aktywizowanie społecznego obywateli<sup>xi</sup>.

Najlepszym tłumaczeniem wydaje mi się dzisiaj badanie aktywizujące (w literaturze akademickiej pokazuje się różnice między Handlungsforschung a Aktionsforschung). W najszerszym znaczeniu było ono pojmowane jako problem naukowo teoretyczny, obejmujący procesy poznawcze w perspektywie przemian społecznych. Przedstawiciele tej opcji stawiali badanie aktywizujące w opozycji do standaryzowanych badań społecznych pełni naiwnej wiary w uniwersalne rozwiązania metodologiczne, postrzegane jako swoiste panaceum na bolączki tzw. tradycyjnej nauki. W takim znaczeniu badania aktywizujące można było pojmować jako nowy paradygmat nauk społecznych.

Według innych stanowisk badanie aktywizujące było przede wszystkim problemem społeczno-politycznym. To zaangażowanie (Parteilichkeit) stanowiło niezbywalny wymóg tzw. racjonalnej postawy wobec rzeczywistości i zadań zawodowych. Oznaczało umocnienie funkcji demaskatorskich pedagogiki i pracy socjalnej oraz odcięcie się od tzw. grup nacisku na prowadzone badania i projekty. To nie interesy tych grup, ani interesy nauki stymulują prace badawczą. Jest ona podporządkowana realnym potrzebom ludzi, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji socjalnej i którzy przez poznanie i zrozumienie tej sytuacji starają się ją zmienić.

Jeszcze inny pogląd reprezentowali ci, którzy widzieli w badaniu aktywizującym kompleksowy proces uczenia się. Owa kompleksowość polegała na kształcącej, komunikacyjnej roli wszystkich uczestników projektu, badaczy i badanych. Badanie aktywizujące jest w tym przypadku rozumiane jako szeroka formuła dydaktyczna.

Badanie aktywizujące jest metodą zmiany społecznej – stwierdzali jeszcze inni. Potrafi ono przełamywać sprzeczności klasowe i zmieniać tradycyjne oblicze szkoły i innych instytucji - przekonywali. Pozwalało ono kształcić w inny sposób nauczycieli i pracowników socjalnych.

Badanie aktywizujące na nowo odkryły wspólnotę lokalną i środowisko lokalne. Stały się one bardzo ważnym adresatem tych badań. To na środowisku lokalnym i wokół tego środowiska grupowało się zainteresowanie i nadzieja na budowanie nowego ładu społecznego. Można powiedzieć, że badania aktywizujące wyraźnie zbliżyły się do pracy środowiskowej (Gemeinwesenarbeit) i na wiele lat zadomowiły się w różnych projektach z tego zakresu.

Dzisiaj te skrajne upolitycznione działania odchodzą w przeszłość. Refleksja nad zmianą emancypacyjną obnażyła słabość, niedostatki, naiwność, a nawet mitologię tych rozwiązań. A wśród pracowników socjalnych pojawiło się nowe założenie: problemy socjalne mają psychologiczne podłoże. Trzeba się zwrócić w stronę czynników subiektywnych, indywidualnych. Pracownicy socjalni powinni mieć doświadczenia i kompetencje pozwalające rozwiązywać problemy psychiczne innych osób. Powinni stać się terapeutami, sięgać do doświadczeń z dzieciństwa, z przeszłości, budować a właściwie wzmacniać doświadczenie samego siebie i innych. Ten swoisty psychologiczny boom wprowadził do pracy socjalnej całą rzeszę psychologów, psychiatrów, psychoterapeutów, zajmujących się dziećmi, kobietami, rodzinami, traumą, przemocą, doświadczeniami skrajnymi etc. Nastąpiła terapeutyzacja pracy socjalnej ale także pedagogizacja terapii. Wśród jednych budziło to zachwyt, dla innych było źródłem niepokoju i krytyki. Zwracano uwagę aby oddzielać terapię socjalną od edukacji i kształcenia. Dystansowano się wobec wychowawców, polityków społecznych, samorządowców, specjalistów od organizacji i zarządzania, a nawet ekspertów, specjalistów, profesjonalistów.

Takie założenia coraz bardziej rozmywały niemiecką pedagogikę i pracę socjalną. Następował odwrót od dyscypliny i profesji, a także od instytucjonalizacji, od rozwiązań systemowych ugruntowanych prawnie i ekonomicznie. Pojawiały się skrajne prowokacyjne pytania „to właściwie kim jest pracownik socjalny, co on umie, komu służy, po co nam on”. Pracę socjalną próbowano znowu sprowadzić do działań opiekunek, gospodyń domowych lub do roli matki (niektórzy powoływali się tutaj na postać Mutter Courage Bertolda Brechta).

Wśród głównych terminów charakteryzujących te zmiany wymienia się: anarchię, deprofesjonalizację, wreszcie - koniec pracy socjalnej. Mówi się także o psycho- i socjoromantyzmie skierowanym przeciwko ekspertom i specjalistom zawodowym. Atrakcyjne wydawało się to, co nie ma wiele wspólnego z wiedzą i profesją. Swoje uroki roztaczał okultyzm, mity, obce dalekie kultury, fantastyka, ezoteryka, eksperymentowanie z różnymi środkami i doświadczeniami. Psychoromantycy i socjoromantycy częściej mówili o intuicji, kreatywności, ulotności, mistyfikacjach, aniżeli o realnych problemach socjalnych.

Zmiany te opisywane są za pomocą terminów: deprofesjonalizacja, dekwalfikacja, odprofesjonalizowany zawód lub praca socjalna rozumiana jako semi-profesja. Totalna krytyka i odwrót od ekspertów profesjonalistów prowadził do rozwoju różnych form samopomocy, samoorganizacji. Podkreślano rolę wolontariatu i własnych doświadczeń w rozwiązywaniu problemów socjalnych i dzielenia się tymi doświadczeniami z innymi osobami. To przede wszystkim te doświadczenia, a nie realne studia i wiedza, stanowiły o kompetencjach socjalnych. Pracować z młodzieżą powinni ludzie młodzi, z alkoholikami głównie ci którzy mieli kontakt z alkoholem, z kobietami tylko kobiety. W takiej wspólnocie doświadczeń wykuwał się nowy typ komunikacji i współpracy między pracownikami socjalnymi a klientami pomocy społecznej. Dostrzeżono podstawową sprzeczność społeczną. Pracownicy socjalni pracują z ludźmi z niższych grup społecznych, sami natomiast wywodzą się na ogół z klasy średniej.

Umacniał się w ten sposób coraz bardziej zwrot w stronę indywidualizmu, podmiotowości, różnorodnych doświadczeń i kreacji człowieka. Wyłaniał się nowy etap czy paradygmat pedagogiki i pracy socjalnej, określony wcześniej jako zmiana ku codzienności, potoczności (Alltag). Po okresie anarchii czy wręcz nihilizmu akademickiego, praca socjalna na nowo szukała swoich odniesień teoretycznych. Znajdywała je z jednej strony w tradycyjnej Husserlowskiej fenomenologii z jej podstawową kategorią świata przeżywanego (Lebenswelt), a jeszcze wyraźniej w koncepcjach hermeneutycznych.

W centrum analiz stały doświadczenia, wspomnienia, narracje, biografie dotyczące różnych sfer życia, zarówno rodzinnego, jak i zawodowego, obywatelskiego. „Każdy jest ekspertem swojej codzienności przekonywali pracownicy socjalni”. Tę codzienność trzeba wydobyć na światło dzienne, pokazać, odkryć. Pozwoli to różnym problemom i różnym grupom wyjść z cienia, na nowo sformułować, wyartykułować, zrozumieć, niejako „przerobić” („utematyzować” - tzn. określić zrozumieć i ustrukturuwać temat) swoje

problemy. Dużym wsparciem okazały się tutaj badania feministyczne - biograficzne (M. Mies), które miały pokazać rolę, miejsce i doświadczenia kobiet, a także badania historyczne nad traumą wojenną i obrachunkiem z nazizmem, nad Holokaustem, nad doświadczeniami skrajnymi, głodem. W obrębie tego nurtu rozwinęły się badania nad dzieciństwem, historią dzieciństwa, a także nad historią miast, wsi, fabryk, szkół etc.

Codziennosc była zarówno hermeneutycznym konstruktem, jak i prostą, czytelną realnością narracji odnoszących się do konkretnym miejsc i czasów. Czas i przestrzeń, odkryta, zrekonstruowana, widziana całościowo, kontekstualnie stały się na nowo bardzo ważnymi kategoriami ogniskującymi pedagogikę i pracę socjalną. Zbiegało się to jednocześnie z obaleniem muru berlińskiego i wyzwaniem tworzenia nowej wspólnoty niemieckiej. Przed pedagogami i pracownikami socjalnymi stanęło bardzo ważne zadanie przepracowania doświadczeń NRD i nowego opisanie doświadczeń i relacji mieszkańców z Ost i West.

Pedagogika i praca socjalna zyskały wiele impulsów, akademickich ale także społeczno-praktycznych. Te działania budziły zainteresowanie i aprobatę różnych środowisk, chętnie włączających się do różnych projektów historycznych, kulturowych, socjalnych. Rozwinęły się także liczne projekty z dawnym DDR, z Polską, z Izraelem. Pojawiło się wiele projektów pokazujących kulturę i codzienność, rodzin tureckich, arabskich, afrykańskich i innych. W tych narracjach budowała się i na nowo ujawniała tożsamość, jednostek, rodzin, a także tożsamość związana z miejscem urodzenia, zamieszkania, z biografia zawodową.

Ponownie ujawniały się naturalne związki pracy socjalnej z edukacją, z kultura i historią. budowały się także nowe demokratyczne relacje, w których ludzie odkrywali swoje korzenie ale także wyraźniej i otwarcie mówili o swoich problemach i różnych doświadczeniach w pokonywaniu trudności (Lebensbewältigung).

Można powiedzieć, że okres połączenia Niemiec, integracji europejskiej zbiegający się z otwarciem na inne kultury, z rozwojem edukacji międzykulturowej, z akcentowaniem nowych zjawisk globalizacji był czasem szczególnego rozkwitu pracy socjalnej. Pojawiło się wiele inicjatyw socjalnych i edukacyjnych, które miały na celu pokazywać niemiecką wspólnotę ale także odsłaniać ciemne strony historii i praktyki społecznej DDR. Te działania miały dodatkowe źródło finansowanie z podatku, który mieszkańcy zachodnich Niemiec płacili na rzecz obywateli ze wschodnich Landów.

Ważnym impulsem wzmacniającym pracę socjalną był również rozwój szkolnictwa socjalnego na terenach dawnego DDR. Powstało tam ponad 100 wyższych szkół zawodowych zajmujących się pracą socjalną (Fachhochschule für Sozialarbeit und Sozialpädagogik). Wiele z nich miało profil resocjalizacyjny nastawiony na pracę z tzw. trudną młodzieżą. Dla Niemiec wschodnich był to nowy, nieznaną zawód dający zatrudnienie zwłaszcza młodzieży z niższych grup społecznych. Szkoły socjalne łagodziły społeczne napięcia i bezrobocie na Wschodzie. Stały się również ważnymi ośrodkami pracy z młodzieżą i dorosłymi, którzy nie radzili sobie w nowych warunkach społeczno politycznych. Liczne projekty finansowane przez niemieckie landy, samorzady ale także różnorodne organizacje niemieckie i europejskie tworzyły widoczny ruch różnych inicjatyw socjalnych. Znajdywał on wsparcie w teoriach sięgających do indywidualnej aktywności jednostki, podmiotu ale także budujących nową komunikację opartą na demokratycznych relacjach między przedstawicielami różnych środowisk, narodów i kultur. Ten bardzo dobry czas dla różnych projektów w pracy socjalnej coraz bardziej odchodzi w przeszłość.

#### **4. Praca socjalna i pedagogika na rozdrożu – szukanie tożsamości**

Bardzo trudno jest scharakteryzować współczesny dyskurs nad pedagogiką społeczną i pracą socjalną. Jego najogólniejszym rysem jest rozłączenie tych dwóch dyscyplin z zachowaniem w miarę bliskich związków między zawodem pedagoga i pracownika socjalnego.

Dzisiejsza pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka ponownie wróciła do pytań podstawowych o istotę, sens, znaczenie, do pytań czym jest i komu służy ta nauka, na ile spełnia kryteria naukowe i społeczno-praktyczne. W tych fundamentalnych wątpliwościach zagalopowała się bardzo daleko, poszybowała w obszary metanarracji, filozofii nauki. Odpowiedzi na te pytanie szukała także w postmodernistycznych interpretacjach. Wysublimowane, abstrakcyjne dyskusje ogólnoteoretyczne i metodologiczne powodowały, iż coraz bardziej rozmywał się i zatracał przedmiot pedagogiki społecznej i jej specyfika. W warstwie teoretyczno-filozoficznej, pedagogika społeczna zbliżała się do



pedagogiki ogólnej. W perspektywie praktycznej w swoisty sposób „bratała” się i wspierała pracę socjalną.

Praca socjalna zachowuje swój pedagogiczny rodowód i naturalne związki z edukacją. Wykracza jednak poza ten obszar. Sytuuje się wyraźnie wśród nauk społecznych. W nowej wersji jest określana terminami: nauka w zakresie pracy socjalnej, nauki pracy socjalnej, praca socjalna jako nauka.

Bernd Reiner Birgmeier podaje 50 określeń pracy socjalnej w publikacjach z lat 1996-1999<sup>xii</sup>. Są wśród nich m.in. następujące nazwy: nauka społeczna, nauka o - i dla Praxis, nauka o działaniu (Handlungswissenschaft), nauka praktyczna o działaniu, nauka społeczna nowego porządku, nowa nauka społeczna, życiowo-praktyczna nauka, nauka interdyscyplinarna i transdyscyplinarna, nauka przekrojowa (Querschnittswissenschaft), refleksyjna nauka, stosowana nauka, nauka integracyjna, nauka o stosunkach społecznych, nauka krytyczna, nauka normatywna, nauka interwencyjna, teoria i Praxis, nauka interdyscyplinarna, nauka pragmatyczna, nauka topiczna, nauka międzynarodowa.

Zmienia się charakter pracy socjalnej, zmieniają się jej podstawy i główne cechy. Można wskazać na parę fundamentalnych narracji kreujących współczesną pracę socjalną w Niemczech. Dawno już przebrzmiały w niej klasyczne potrzeby, deficyty. Na plan pierwszy wysuwają się dzisiaj:

1. Prawa (człowieka, prawa dzieci, kobiet, niepełnosprawnych, uchodźców etc).
2. Po drugie - zgodnie z międzynarodową definicją pracy socjalnej przyjętą w Montrealu - pracę socjalną definiuje się w perspektywie jakości życia, warunków życia, tworzonych, kreowanych przez różne podmioty, w tym także z koniecznym udziałem osób które są adresatami i beneficjentami świadczeń socjalnych.
3. Praca socjalna łączy się z indywidualną i społeczną aktywnością, radzeniem sobie z problemami. Bardzo ważnym terminem akcentowanym przez pracowników socjalnych i polityków społecznych jest partycypacja (w definiowaniu, w rozwiązywaniu problemów, w rozwoju lokalnym, w praktykowaniu demokracji etc).
4. Praca socjalna zgodnie z tym, co pokazuje U. Beck uwikłana jest w różnorodne sprzeczności, wymaga nowej racjonalizacji. **Staje się coraz bardziej rynkowym, mierzalnym, racjonalizowanym społecznie i finansowo świadczeniem socjalnym, usługą (Leistung).**

Podane wyżej fundamentalne założenia dzisiejszej pracy socjalnej w Niemczech nie wyczerpują tej listy. Jest to ciągle, niezmiennie bardzo zróżnicowana dyscyplina i wieloraka profesja do której trafiają przedstawiciele różnych zawodów.

Praca socjalna jest często drugim zawodem zdobywanym przez kobiety w tzw. drugim okresie zawodowym. Trafiają do niej absolwenci studiów medycznych - (zajmują się ochroną zdrowia, poradnictwem seksualnym etc), studiów ekonomicznych i prawnych, którzy pracują jako doradcy w sprawach podatkowych, w sprawach o zadłużenie. Jest w niej wielu artystów, muzealników prowadzących projekty z zakresu sztuki i kultury materialnej, wielu architektów pracujących z młodzieżą zwykle cudzoziemską przy renowacji często opuszczonych zabudowań. Pracę socjalną z jednej strony charakteryzuje różnorodność, mozaikowość. Z drugiej strony można w niej wyodrębnić tzw. twarde jądro - podstawowe cechy i warunki, które muszą spełnić zarówno pracownicy i pedagodzy socjalni zatrudnieni w podstawowych urzędach socjalnych w Niemczech (Sozialamt, Arbeitsamt, Jugendamt) jak i osoby luźno związane z pracą socjalną tzw. wolni przedstawiciele (freie Träger).

Wśród najogólniejszych cech zmieniającej się dzisiaj pracy socjalnej w Niemczech można wymienić:

1. Praca socjalna odwołuje się przede wszystkim do społecznych interpretacji, coraz wyraźniej posiłkuje się polityką społeczną, prawem i ekonomią.
2. W coraz mniejszym stopniu tropi braki, deficyty, potrzeby. W centrum zainteresowania sytuuje indywidualne i społeczne kapitały, ressourcen (zasoby), potencjały, empowerment. Stawia pytania nie tyle czego ludziom brakuje i jak wpadają w trudne sytuacje ale przede wszystkim o to jak radzą sobie w różnych sytuacjach, z jakich kapitałów czerpią, jakie mają siły i potencjały, jak wzmacniać te potencjały, jak dzielić się nimi z innymi ludźmi.
3. Zmieniają się adresaci i klienci pracy socjalnej. To już nie tylko tradycyjne, zmarginalizowane grupy biednych, bezrobotnych, chorych, uzależnionych, cudzoziemców i uchodźców.
4. Praca socjalna coraz bardziej zawęża swój pomocowo-kompensacyjny charakter i koncentruje się na profilaktyce społecznej. Wraca znowu do tradycyjnego pojęcia środowisko (w literaturze akademickiej używa się francuskiego terminu Milieu).

5. Rozwija się i specjalizuje wiedza o pracy socjalnej, która zyskuje coraz bardziej status uniwersytecki. Rośnie jednocześnie rozdźwięk między nauką akademicką a kształceniem zawodowym i praktyką socjalną.
6. Uwaga pracy socjalnej koncentruje się na działaniu. W kształceniu pracowników socjalnych ponownie wraca problem metodyki i praktyki. Źródłem wiedzy i uczenia się są doświadczenia biograficzne pracownika socjalnego i klienta. Pracownik socjalny kształci się ustawicznie, rozwija się w zawodzie i przez zawód.
7. Pracownik socjalny wraca do roli profesjonalisty. Musi znać metody, procedury działania. To do niego w głównej mierze należą diagnozy, plany działania i odpowiedzialność.
8. Praca socjalna staje się świadczeniem, które powinno być racjonalizowane. Można i trzeba mierzyć jej koszty i efekty społeczne, edukacyjne, finansowe. (ewaluacja)
9. Rozwija się i różnicuje zawód pracownika i pedagoga socjalnego. Umacnia się z jednej strony tradycyjny podział wedle którego pedagogzy socjalni zajmują się dziećmi i młodzieżą; pracownicy socjalni nastawiają się bardziej na inne grupy zmarginalizowane.

Praca socjalna w Niemczech jest bardzo zróżnicowana instytucjonalnie i organizacyjnie. Bardzo łatwo wskazać podstawowe instytucje: lokalne urzędy socjalne (Sozialamt), które zajmują się diagnozą środowiska i problemów socjalnych, a zwłaszcza świadczeniami socjalnymi. Podobny charakter mają urzędy pracy (Arbeitsamt) z ich formalnymi, zbiurokratyzowanymi działaniami. Specjalne miejsce zajmują urzędy zajmujące się sprawami młodzieży i dzieci (Jugendämter). Nastawione są one na ochronę i prawa najmłodszego pokolenia. Mają duże uprawnienia. Prawa dziecka stawiają przed prawami rodziny. Ich decyzje mogą być uchylane w zasadzie tylko sądownie.

W tych podstawowych urzędach zbiegają się funkcje administracyjne i socjalne. Praca socjalna łączy się w nich z polityką społeczną i pomocą socjalną. Znacznie trudniej jest scharakteryzować pracę socjalną w otwartej przestrzeni publicznej.

Nie ma w Niemczech ścisłych statystyk i całościowych spisów pokazujących detalicznie różne działania socjalne. W dostępnych statystykach z 2003 r. podaje się iż w zawodach socjalnych zatrudnionych było w Niemczech ponad 320 tys. osób. Z tej liczby

absolutna większość 2/3!!! pracowało w różnych miejscach i działaniach socjalno-opiekuńczych i charytatywnych prowadzonych przez związki kościelne i religijne, jak: Caritas, Czerwony Krzyż, związki dobroczynne przy Diakoniach (Deutscher Paritatisher Wohlfartsverband, Arbeitswohlfarts, Deutscher Caritasverbend, Deutches Rotes Kreutz, Diakonischer Werk der Evangelischen Kirche, Zentralwohlfarstsstelle der Juden in Duetschland). Są one finansowane w 90% przez państwo z funduszu ubezpieczeń społecznych (Sozialversicherung). W drobnej części finanse mogą pochodzić z podatku kościelnego. Organizacje te specjalizują się i w dużej mierze wypełniają bardzo duży obszar działań socjalnych i opiekuńczych ukierunkowanych na dzieci, na osoby niepełnosprawne, ludzi starszych, chorych, cudzoziemców.

Taki silny związek niemieckiej pracy socjalnej z Caritas i z Kościołem ewangelickim, czy katolickim trzeba odnieść do niemieckich realiów. Caritas, zupełnie inaczej niż w Polsce, ma status organizacji pozarządowej. Jej władze są wybieralne, programy i fundusze podlegają społecznej, finansowej i prawnej kontroli. Parafia, a dokładniej przyparafialny dom socjalny jest ważnym lokalnym centrum działalności kulturalnej, edukacyjnej socjalnej. Znajdują w niej zatrudnienie pedagogzy, pracownicy socjalni, wychowawcy, często wyznawcy różnych religii. Tymi inicjatywami na ogół zarządzają rady, komitety złożone najczęściej z osób świeckich. Rola proboszcza, także w parafii katolickiej jest ważna ale zupełnie nieporównywalna do roli księdza w polskiej parafii.

Głos Kościoła w przestrzeni socjalnej jest widoczny. Jest on nie tylko organizatorem bezpośredniej pomocy charytatywnej i pracy socjalnej w miejscu zamieszkania. Kościół także patronuje kształceniu pracowników i pedagogów socjalnych. Zwłaszcza w landach zachodnich wysokie uznanie zyskały katolickie lub ewangelickie wyższe szkoły zawodowe pracy i pedagogiki socjalnej<sup>xiii</sup>. W szkołach ewangelickich bardzo często pracują, pastory, w szkołach katolickich, a także w innych niemieckich uczelniach socjalnych spotykałam często dawnych księży, którzy zerwali ze stanem kapłańskim i dzisiaj są profesorami pracy socjalnej.

Widoczną, chociaż wcale nie tak liczną grupę osób zajmujących się pracą socjalną stanowią tzw. wolni przedstawiciele, wolni strzelcy (freie Träger). Są to osoby z różnymi kwalifikacjami, zatrudniane na ogół czasowo, w różnych miejscach i przez różne podmioty. Można powiedzieć o nich że to ludzie najbardziej kreatywni, aktywni i twórczy na różnych polach, widoczni i uznawani przez środowisko lokalne. W

przeciwieństwie do urzędników Sozial-, Arbeits czy Jugendsamtów cieszą się oni zaufaniem i sympatią środowiska. Określić ich można mianem lokalnych liderów, adwokatów, rzeczników różnych grup społecznych, niezmordowanych krzewicieli wielorakich, nietypowych ale ważnych i potrzebnych inicjatyw. Wywodzą się oni z różnych środowisk, prezentują różne profesje. Jest wśród nich wielu artystów, dziennikarzy, teologów przedstawicieli wolnych zawodów ale także osób bez specjalnych kwalifikacji gotowych do podejmowania różnych nietypowych działań. To w tej grupie pojawiają się idee licznych działań społecznych, kulturalnych, ściśle socjalnych, ekonomicznych, politycznych etc dających się zakwalifikować do szeroko rozumianej pracy środowiskowej, kulturalnej i dawnej tradycyjnej Gemeinwesenarbeit, która dzisiaj tłumaczymy jako organizowanie środowiska lokalnego.

Bardzo trudne jest scharakteryzować te działania i ich miejsce w pracy socjalnej. Jest to działalność wieloraka, mozaikowa, bardzo często wykraczająca poza standardy działania społecznego. Ma ona także bardzo różne cele. Może być nastawiona np. na:

- rozwiązanie doraźnych pojawiających się problemów socjalnych, kulturalnych, edukacyjnych etc. (np. narastająca agresja i przemoc w szkołach, prostytutka młodzieży);
- budowanie społeczeństwa wielokulturowego - prowadzenie działań wielokulturowych, międzykulturowych w środowiskach cudzoziemców, uchodźców etc.;
- budowanie tożsamości kulturowej, politycznej różnych grup społecznych;
- odkrywanie historii i rozwijanie świadomości historycznej różnych zdarzeń, miejsc, grup, rodzin, etc.;
- edukację artystyczną różnych grup i środowisk - upiększanie terenów, tworzenie zespołów artystycznych, przywracanie tradycji ludowych, lokalne świętowanie, etc;
- budowanie społeczeństwa obywatelskiego, rozwijanie kapitału społecznego i wspieranie obywatelskiej partycypacji;
- prowadzenie działań ekologicznych i prozdrowotnych w środowisku lokalnym;
- praca socjalna ze szczególnymi grupami (kibice sportowi, osoby uzależnione, recydywiści etc);
- edukacja społeczna, środowiskowa, włączająca osoby niepełnosprawne, seniorów, cudzoziemców etc. w życie społeczności lokalnej;

- praca środowiskowa zwiększająca bezpieczeństwo np. na drogach, w sytuacjach skrajnych (kataklizmy, terroryzm etc);

- respektowanie i wzmacnianie praw obywatelskich, socjalnych, kulturalnych kobiet, dzieci osób niepełnosprawnych etc.

Tej listy nie sposób wyczerpać. Są to tylko przykłady różnorodnych elastycznych działań w sferze publicznej nie dających się zamknąć w sztywne ramy.

Najważniejsze jest jednak, iż są to działania wyrastające ze specyficznych potrzeb, wyzwań i możliwości. Kto diagnozuje te potrzeby i wyzwania, gdzie one się skupiają, jakie są instytucjonalne ośrodki generujące te nowe, specyficzne, nietypowe problemy i rozwiązania?

Oczywiście, w sensie formalnym to przede wszystkim samorząd i jego służby socjalne odpowiadają za politykę społeczną gminy (monitoring, prawo lokalne standardy działania instytucji lokalnych). W tym zakresie poszczególne landy i gminy stosują własne rozwiązania.

Środowiskowa praca socjalna, w przeciwieństwie do polityki społecznej, wkracza najczęściej w nowe wyzwania i problemy, w nowe obszary. Jest ważnym i cenionym elementem zmiany społecznej nastawionej na profilaktykę ale także często na łagodzenie nowych, nagłych nieprzewidywalnych zjawisk w środowisku lokalnym.

Można mówić o dwóch podstawowych centrach, ośrodkach generujących nowe wyzwania, nietypowe działania społeczne i kulturalne nastawione na profilaktykę społeczną, czy też na artykułowanie i łagodzenie nowych problemów, podejmowanie nietypowych działań ukierunkowanych na inkluzję społeczną. Są to przede wszystkim:

- wyższe szkoły zawodowe pedagogiki i pracy socjalnej (Fachhochschuen),
- oraz organizacje pozarządowe (NGs).

Wyższe szkoły zawodowe podlegają władzom landu. Są one ściśle związane ze środowiskiem, nastawione na rozwiązywanie lokalnych problemów. Nic więc dziwnego, że poszczególne landy są zainteresowane tworzeniem tych szkół, wspierają je i do nich kierują swoje oczekiwania. To do wyższych szkół pracy socjalnej zwracają się szkoły, przedszkola, kina, muzea, władze różnych miasteczek i wsi, rodzice, dziennikarze, księża etc przed którymi pojawiają się trudne problemy.

Przykład: gdy w jednym z przedszkoli w małym miasteczku w Hesji pojawił się problem agresji i przemocy dzieci wobec swoich rówieśników, dyrekcja przedszkola, rodzice i władze lokalne zwróciły się do Evangelische Fachhochschule w Darmstadt o pomoc. Powstał wspólny środowiskowy projekt pracy z dzieckiem i rodziną skierowany na przeciwdziałanie agresji i przemocy, upowszechnianie tzw. dobrych praktyk rodzicielskich oraz budowanie społecznej sieci wczesnego diagnozowania i przeciwdziałania przemocy. Do projektu włączyli się wychowawcy, rodzice, lekarze, psycholodzy, księża, dziennikarze, sędziowie oraz pracownicy i studenci EFHS. Praca została wstępnie zaprojektowana na cały rok akademicki, o jej postępach i efektach informowała sukcesywnie lokalna prasa i radio. Projekt miał charakter otwarty, mogli się do niego przyłączać różni przedstawiciele lokalnej społeczności zainteresowani problemem.

Praca środowiskowa, praca kulturalna i projekty socjalne są fundamentem kształcenia pracowników socjalnych. W programach kształcenia projekty socjalne i różne działania i doświadczenia środowiskowe zajmują szczególne miejsce i to zarówno na uniwersytetach, jak i w wyższych szkołach zawodowych. Praktycznie prawie wszyscy pracownicy tych uczelni prowadzi różnorodne projekty i działania środowiskowe do których włączają się studenci.

Struktury kadrowej FHS nie można odnosić do polskich wyższych szkół zawodowych. W większości niemieckich szkół tylko bardzo małą grupę stanowią profesorowie. Szkoły zawodowe zatrudniają wielu praktyków, superwizorów, ekspertów od wybranych problemów. Prowadzone przez szkoły zawodowe projekty socjalne finansowane są przez różne podmioty, samorzady, instytucje lokalne, prywatne inicjatywy. Same szkoły dysponują także specjalnymi funduszami na prowadzenie projektów.

Bardzo ważnym podmiotem działalności społecznej są organizacje, związki, stowarzyszenia i fundacje. Ten obszar jest bardzo zróżnicowany i trudny do określenia. Według badań z 2004 r. przeprowadzonych przez Ministerstwo Rodziny w Niemczech było ponad 350 tys. organizacji z czego tylko co czwarta z nich spełniała wszystkie wymagania prawne NGO i korzystała z podatkowego wsparcia<sup>xiv</sup>. Do trzeciego sektora w Niemczech zalicza się także różne związki, towarzystwa i grupy (Vereine). W 2004 r. było ich ponad 540 tysięcy. Wśród nich dominowały towarzystwa sportowe ( prawie

40%), na drugim miejscu sytuowały się towarzystwa związane z czasem wolnym - 17,4%; dalsze miejsca zajmowały stowarzyszenia dobroczynne i charytatywne – 13,3%. Na ostatnim miejscu wymieniane były towarzystwa o charakterze kulturalnym – 11,4%. W tym samym raporcie z 2004 r. wymienia się także 29 tys. zarejestrowanych grup samopomocy oraz ponad 800 fundacji. Jest to statystyka formalna. Trzeci sektor w Niemczech łączy się dzisiaj z różnorodnymi działaniami związanymi z budowaniem i rozwojem społeczeństwa obywatelskiego. W tym przypadku statystyki uwzględniają zarówno formalną przynależność do organizacji jak i dobrowolny udział w różnych akcjach obywatelskich (marsze, protesty etc). Te statystyki mówią o milionach obywateli.

Na czym koncentruje się działalność NGO w Niemczech, jakie działania podejmują te organizacje? Najczęściej zajmują się one:

- pracą socjalną, wsparciem grup społecznie upośledzonych (biedni, bezdomni, dzieci, kobiety, seniorzy, ofiary przemocy, więźniowie, cudzoziemcy, społecznie naznaczeni, homoseksualiści, innowiercy;
- ochroną i pomocą (pomoc sanitarne, ratownictwo, interwencje kryzysowe, pomoc przy katastrofach;
- ochroną środowiska, ekologia i ochrona zwierząt;
- pracą nad rozwojem – poprawa warunków życia (estetyka przestrzeni, sprawy komunalne, lokalne inwestycje;
- pracą polityczną, problemy globalizacji, światowy handel, kontrola władzy;
- działaniami społeczno-edukacyjnymi i politycznymi na rzecz ochrony praw człowieka, praw dzieci, praw kobiet, praw niepełnosprawnych etc.
- pomocą humanitarną w sytuacjach skrajnych, jak wojna, kataklizmy.

Osobną grupę zajmują NGO skierowane na działania kulturalne i artystyczne. Wymienia się wśród nich trzy podstawowe nurty i kierunki działania. Są to:

- edukacja artystyczna, udostępnianie, upowszechnianie sztuki, rozwijanie, wspieranie kultury lokalnej;
- zbieranie dokumentów historycznych (dokumentacja historii rodzin, miejsc, wydarzeń, historia mówiona);
- opieka nad pomnikami i miejscami pamięci.

Środowiskową działalność wyższych szkół socjalnych oraz organizacji zawodowych wspierają także różne prywatne inicjatywy, fundacje, a także biznes. Wszystko to



powoduje, że praca i pedagogika socjalna w Niemczech wychodzi poza sztywne formalno-prawne ramy. Może ona różnorodnie, twórczo reagować na wielorakie wyzwania i pomysły, jakie rodzą się wśród profesjonalistów, a jeszcze częściej wśród tzw., wolnych strzelców którym bliskie są idee i problemy społeczno-kulturowe związane ze środowiskiem życia i pracą środowiskową (Gemeinwesenarbeit).

## **5. Praca środowiskowa (Gemeinwesenarbeit) - renesans czy zanik ?**

Nie ma dobrego tłumaczenia terminu Gemeinwesenarbeit. Tradycyjnie za Aleksandrem Kamińskim był on tłumaczony kiedyś jako tzw. trzecia metoda pracy socjalnej nazywana także metodą środowiskową. Mamy już na szczęście za sobą dyskusje, które wyraźnie pokazały, że nie jest to metoda ale raczej pewien punkt widzenia na prace socjalną lub też pewien typ pracy socjalnej oparty na własnych, celach, założeniach, specyfice pracy.

Czym jest zatem praca środowiskowa, jak się ja definiuje?<sup>xv</sup> Nie jest to dzisiaj jakiś szczególnie eksponowany termin. Dyskusje nad tym pojęciem mają z jednej strony charakter syntetyczny, sięgają do historii do różnych dawnych jego znaczeń i zastosowań. Jeszcze częściej mamy do czynienia z próbami redefiniowania tego terminu.

1. Pracę środowiskową rozumie się jako zasadę pracy (Arbeitsprinzip) w pracy socjalnej. Ma ona łagodzić, zapobiegać i rozwiązywać ludzkie problemy widziane w społeczno-geograficznej przestrzeni życia (miasta, wsi, osiedla). Praca środowiskowa podkreśla wzajemne związki między celami socjalnymi a ekonomicznymi, przestrzennymi, ekologicznymi, prawnymi, politycznymi i kulturalnymi. W tym znaczeniu praca środowiskowa jest wspólnotową orientacją (Gemeinwesenorientierung), konceptualnie ukierunkowaną na potrzeby mieszkańców i rozwiązywanie ich problemów na płaszczyźnie lokalnej oraz kierowanie ich ośmielenie do podejmowania indywidualnych inicjatyw.

Praca środowiskowa kieruje się na różne obszary miasta, wsi, gdzie toczy się życie codzienne. Odbija ona codzienność, powszechność życia mieszkańców, z drugiej strony pokazuje związki z szerszym systemem społecznym (samorząd, polityka, gospodarka). Praca środowiskowa odwołuje się do kontekstów, sytuacji, jest widziana dynamicznie, procesualnie. Orientuje się na potrzeby, interesy ludzi ujawniające się w codziennych, potocznych doświadczeniach i działaniach. Aktywizuje, wykorzystuje i umacnia dostępne

ressourcen (zasoby) zarówno indywidualnych mieszkańców, jak i te, które zawarte są w różnorodnych lokalnych związkach, instytucjach i dobrach materialnych.

Praca środowiskowa wykorzystuje, umacnia, rozwija lokalne sieci społeczne. Animuje i wprowadza mieszkańców do lokalnego samorządu i polityki, buduje różne lokalne społeczno polityczne kooperacje do rozwiązywania problemów socjalnych. Widzi je kompleksowo, w różnych związkach i konfiguracjach. Szuka i buduje ponadresortową kooperację ludzi do rozwiązywania indywidualnych i grupowych problemów.

2. W innej perspektywie pracę środowiskową definiuje się przez pryzmat funkcji, jakie pełni ona wobec jednostki i grupy. Wyrasta ona ze wspólnoty ludzi, którzy są powiązani różnymi interesami. Praca środowiskowa definiuje problemy socjalne w kontekście społecznym. Występują one zawsze w związkach i odniesieniach do struktury społecznej i społecznych uwarunkowań. Dlatego praca środowiskowa musi się kierować na zmianę źle funkcjonujących i bezprawnych struktur. Celem pracy środowiskowej – w tej perspektywie jest „podniesienie jakości życia jednostek i grup społecznie upośledzonych i przepracowanie społecznych konfliktów w przestrzeni lokalnej przy udziale ludzi, których te problemy dotyczą.” Wymaga to zaangażowania i aktywności jednostek i grup w ujawnianiu i upublicznianiu ich problemów. Praca środowiskowa ma rozwijać i umacniać jakość życia mieszkańców przez aktywizowanie ich do działania na rzecz jednostki i środowiska.

Praca środowiskowa pełni funkcje komunikacyjne i mediacyjne. W działania lokalne włączają się pedagodzy, pracownicy socjalni, mieszkańcy, lokalni politycy społeczni, przedstawiciele samorządu, dziennikarza. Tworzą się kompleksowe grupy różnorodnych ludzi, interesów, połączonych lokalną kulturą, kultura codzienności, kultura języka. Ujawniają się także lokalne konflikty, sprzeczności wymagające doraźnych środków działania i długotrwałych procesów edukacji.

3. W trzecim znaczeniu praca środowiskowa zachowuje swój dawny polityczny charakter. Powraca stare pytanie czy człowiek ma dopasowywać się do struktur społecznych, czy te struktury powinny być dopasowane do ludzi. Środków zaradczych szuka się jednak nie tyle w działaniach stricte politycznych i emancypacji. Nie chodzi o to aby problemy polityczne przenosić na grunt lokalny ale aby nie były one zbyt ciężkim obciążeniem dla jednostki, grupy, środowiska. Krytykuje się naiwność polityczną dawnych krytyków systemu. Ani praca socjalna, ani praca środowiskowa nie zbudują wysp szczęśliwości. Dzisiejsza praca środowiskowa zrywa z agresywną retoryką lat 80-tych.

Praca środowiskowa jest dzisiaj katalizatorem sprzeczności, interesów, konfliktów, aktywizuje ludzi do wyrażania swoich zdań, artykułowania problemów i do budowania wspólnoty komunikacji i działania w środowisku lokalnym. Jej główną płaszczyzną nie jest już polityka ale przede wszystkim kultura i różnorodna aktywność kulturalna pozwalająca łagodzić napięcia, odnajdywać się w środowisku, zakorzeniać się w nim. W ten sposób praca środowiskowa łączy się dzisiaj z animacją, aktywizacją, nazywana jest także pracą kulturalną.

Praca środowiskowa spełniła bardzo ważną rolę w rozwoju niemieckiej pedagogiki i pracy socjalnej. Skierowała przedmiot pracy socjalnej na problemy społeczne i środowiskowe, pokazała społeczne i środowiskowe źródła tych problemów, ich uwarunkowania i podstawowy kapitał w rozwiązywaniu problemów. Przekroczyła w ten sposób ograniczoności dotychczasowych stanowisk psychologicznych i terapeutycznych. Stała się fundamentalnym i bardzo widocznym obszarem działania w środowisku zamieszkania. Zaktywizowała różne grupy społeczne w dużych i mniejszych miastach, wyartykułowała ich problemy, pełniła bardzo ważną rolę w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Praca środowiskowa była do niedawna wielkim, dzisiaj znacznie mniej widocznym ruchem społecznym na który składały się wielorakie projekty społeczne, stricte socjalne, kulturalne, historyczne, polityczne, ekologiczne etc.

Trudno mówić o jakiejś szczególnej metodyce działania w pracy środowiskowej. Z jednej strony nie wykracza ona poza tradycyjne kanony budowania, prowadzenia i ewaluowania projektów socjalnych. Z drugiej strony praca środowiskowa była i jest ogromnym impulsem dla rozwoju praktyki społecznej. Jest to działalność, twórcza, kreatywna, elastyczna wkraczająca w zupełnie nowe obszary, nowe wyzwania i zadania powstające na styku kultury i sztuki, historii i polityki, religii i filozofii etc. Nie są to zagadnienia i rozwiązania obce polskim pracownikom i pedagogom socjalnym którzy uczą się i sami prowadzą różnorodne projekty socjalne w miejscu zamieszkania. Problemem jest raczej jak te projekty wpisują się w dzisiejszą pracę socjalną, czym są, komu służą, kto je finansuje.

Praca środowiskowa staje się coraz mniej jasnym, czytelnym terminem. Jest ona redefiniowana, zastępowana następującymi terminami:

- praca municypalna (Stadtteilarbeit),
- organizowanie wspólnoty (community organizing),

- praca środowiskowa na rzecz rozwoju (**Gemeinwesenentwicklung**),
- ekonomiczna praca środowiskowa (**Gemeinwesenökonomie**),
- orientacja na przestrzeń społeczne (Sozialraum Orientierung),
- orientacja na pracę środowiskową (Gemeinwesenorientierung),
- psychologia wspólnoty (Gemeindepsychologie),
- partycypacja i udział ( Partizipation/Beteiligung).

Obok tego pojawia się nowy bardzo widoczny impuls łączenia pracy środowiskowej z polityką lokalną - komunalną lub jeszcze wyraźniej z municypalnym managementem, z kierowaniem - zarządzaniem lokalnym. Respektują one podstawowe zasady wyrażone w niemieckiej konstytucji i prawie lokalnym, mają odpowiadać idei niemieckiego państwa socjalnego.

Kryzys ekonomiczny, a także nowe regulacje w zakresie świadczeń opiekuńczych, Ustawy o Pomocy Społecznej z 2005 r. a także tzw. 12 Ustawa o Kodeksie Praw Socjalnych zmusiły Niemcy do zracjonalizowania wydatków socjalnych i określenia na nowo podstaw polityki społecznej. Wśród nich znalazło się osiem podstawowych zasad:

- zasada godności ludzkiej - działająca jako ogólna, deklaracyjna norma,
- zasada pomocy do samopomocy - zwraca uwagę na indywidualny charakter pomocy i jej ramy czasowe,
- zasada subsydiarności, dająca pierwszeństwo podmiotom niższego rzędu nad podmiotami wyższego rzędu; rodziny nad wspólnotą lokalną i instytucjami lokalnymi; działaniom samopomocowym, organizowanym oddolnie nad rozwiązaniami instytucjonalnymi, lokalnej polityce, gminy i landu nad polityką państwa, (pojawia się także pojęcie tzw. nowej subsydiarności zbliżonej do komercjalizacji usług socjalnych),
- zasada indywidualizacji,
- zasada prawnego roszczenia,
- zasada zaspokojenia potrzeb,
- zasada obowiązku administracyjnego działania z urzędu ( interwencji wobec przypadków, zaniedbania dzieci, przemocy w rodzinie etc),
- zasada obowiązku współdziałania beneficjenta.<sup>xvi</sup>

Coraz bardziej kurczy się, zawęża, formalizuje ale i profesjonalizuje sfera działań socjalnych podejmowanych przez gminy, landy i formalne instytucje pomocy (Sozialamt, Arbeitsamt, Jugendamt). Zmienia się także tzw. trzeci sektor pracy socjalnej. Niemiecka

Caritas, Deutscher Paritätischer Wohlfahrtsverband i inne bardzo rozwinięte i zasłużone organizacje stają się instytucjami hybrydowymi, nabierają cech korporacji. Obok tego wyrasta cały sektor usług komercyjnych. Nie giną oczywiście projekty socjalne i tradycyjna praca środowiskowa ale przenoszą się one w obszar alternatywnych działań, rozwijanych i finansowanych przez różne alternatywne, niezależne instytucje i grupy ludzi.

Poszczególne landy ustalają priorytety w lokalnej polityce społecznej. Łączą ją z szerokimi procesami globalizacji ale także kryzysem państwa dobrobytu, słabnącym zaufaniem do struktur społecznych. Zgodnie z Agendą 2000 usiłuje się harmonizować cele społeczne z rozwojem gospodarki i ekologii. Coraz wyraźniej mówi się o aktywnym obywatelstwie, partycypacji, zaangażowaniu (Engagement), w życie lokalne i rozwiązywanie problemów społecznych.

Np. rząd Bawarii przyjmuje sześć podstawowych filarów polityki komunalnej wyznaczających rozwój tego landu na przyszłość. Wśród nich wymienia się kolejno:

- problemy demograficzne, spadek dzietności i gwałtownie rosnącą liczbą seniorów,
- problemy z rynkiem pracy (inwestycje, innowacyjność, odbudowa infrastruktury, odbiurokratyzowanie rynku pracy, dostępność wysokokwalifikowanej kadry),
- działanie w warunkach konkurencji,
- gotowość do innowacji,
- dobrobyt społeczny,
- sytuacje społeczna różnych grup.<sup>xvii</sup>

Inny przykład. Miasto Frankfurt nad Menem od 2004 r. buduje i rozwija tzw. Frankfurcki Sojusz na rzecz Rodziny. Jest to rozwinięta socjalno-pedagogiczna pomoc dla rodziny prowadzona w środowisku zamieszkania. Jej adresatami są rodziny problemowe wymagające wzmocnienie kompetencji wychowawczych i więzi rodzicielskich. Działania mają charakter prewencyjny. Pomoc socjalno-pedagogiczna polega na:

- udzielaniu porad z zakresu wychowania i wzmocnieniu kompetencji wychowawczych rodziców,
- indywidualnym, celowym wsparciu każdego dziecka,
- wsparciu integracji dzieci w środowisku przedszkolnym, w klubach, w szkole i w stowarzyszeniach, gdzie spędzają czas,
- rozmowach mających na celu rozwiązywanie konfliktów małżeńsko-rodzinnych,

- wsparciu rodziców w trudnościach w pracy, w przypadku bezrobocia ponownego wejścia w życie zawodowe, w sytuacji zagrożenia utrata miejsca zamieszkania, zadłużenia,
- rozmowach dających wsparcie w przypadku uzależnienia, problemów psychicznych, przemocy i wykorzystania seksualnego,
- współpracy z takimi placówkami opiekuńczymi jak: szkoła, przedszkole, świetlica, domy dzieci i młodzieży,
- kontynuacji pomocy po zakończeniu intensywnej opieki,
- pośredniczeniu w dalszej pomocy.<sup>xviii</sup>

Są to tylko przykłady pokazujące jak różnorodne mogą być te działania. Ich wspólną cechą jest, po pierwsze - orientacja na przestrzeń socjalną (Sozialraumorientierung). Polega ona na uwzględnianiu społecznych kontekstów, odnajdywania socjalnych resourcien i budowania sieci wsparcia, mobilizowania krewnych, rodziny ale także lokalnych instytucji. Po drugie – widać ograniczanie środków i racjonalizowanie wydatków na sferę socjalną poprzez kontrolowanie i zarządzanie ( Sozialmanagement) działaniami pomocowymi. Jest to najczęściej zarządzanie systemowe uwzględniające: opracowanie koncepcji, określenie tożsamości, planowanie, kontrolowanie, zarządzanie jakością, kierowanie, rozwijanie organizacji i zarządzanie innowacjami.

Coraz częściej pojawia się także zarządzanie marketingowe. Niektóre miasta ogłaszają konkursy tematycznych projektów socjalnych. Zgłaszają się do nich różne podmioty. Wygrywają najlepsi, najtańsi. Racjonalizuje się także pomoc finansową dla niepełnosprawnych przyznając im tzw. budżety osobiste, wprowadzając Case-Management. Do kształcenia i działania pracowników i pedagogów socjalnych włącza się tzw. Fundraising – pozyskiwanie funduszy i prace w sieciach instytucji, fundacji, sponsorów, tworzenie tzw. łańcuchów pomocowych.<sup>xix</sup>

\* \* \*

Jakie wnioski wynikają z rozwoju niemieckiej pracy socjalnej, co pokazują jej przemiany?

1. Praca socjalna w Niemczech jest wielowątkową, bardzo zróżnicowaną, różnorodną, dyscypliną i profesją. Jest patchworkiem, w którym znaleźć można wielorakie inspiracje, nurty, kierunki. Mieszają się w niej wątki feministyczne, filozoficzne, pedagogiczne, polityczne, religijne, kulturologiczne i etyczne i ekonomiczno-prawne.

Praca socjalna meandruje od ogólnych humanistycznych i humanitarno-etycznych idei pomocy bliźniemu do pragmatyzmu działań społecznych, racjonalizacji nakładów finansowych, czasowych i administracyjnych.

2. Niezależnie od tych różnicowań widać w niej tzw. twarde jądro. Jest to program zrazu pomocy indywidualnej, który coraz wyraźniej rozszerza się w stronę budowania warunków społecznych, dbania o jakość życia w różnych strukturach społecznych, zarówno w państwie, jak i w środowisku lokalnym. W tych działaniach uwzględnia się, negocjuje, racjonalizuje interesy jednostki, rodziny, gminy, landu i państwa.
3. Praca socjalna w Niemczech sięgała i sięga po różne środki działania, wykorzystuje religijne idee pomocy bliźniemu, pedagogiczne hasła wspierania rozwoju, polityczne hasła oporu, zrjonalizowane strategie lokalnej polityki społecznej zmierzającej do budowania społeczeństwa obywatelskiego i społecznej partycypacji.
4. Ta różnorodność jest zarówno słabością jak i siłą niemieckiej pedagogiki i pracy socjalnej. Pokazuje, iż jest to elastyczna i dynamiczna dyscyplina i zawód. Daje możliwość szybkiego reagowania na nowe wyzwania, pozwala antycypować różnorodne, nietypowe wyzwania, wchodzić do projektów socjalnych ludziom różnych profesji i orientacji. Elastycznie reagować na problemy socjalne i zmieniające się możliwości działania oraz oczekiwania społeczne.
5. Nie widać w niej idealnych, cudownych rozwiązań. Sprawdzają się, rozwijają zarówno działania opiekuńcze podejmowane wobec dzieci rodzin, osób niepełnosprawnych, seniorów, jak i różne projekty środowiskowe nastawione na animację kulturalną, budowanie społeczności i rozwój lokalny.
6. Współczesna praca socjalna coraz wyraźniej łączy się z polityką komunalną. Akcentuje przede wszystkim działania strategiczne, funkcje prewencyjne, próbuje integrować, racjonalizować i kontrolować działania różnych służb lokalnych.
7. Praca socjalna w coraz większym stopniu staje się świadczeniem, usługą skomercjalizowaną, wymierną, zrjonalizowaną. Ale jednocześnie obok tego wyrastają różne inicjatywy programy i projekty- podejmowane przez osoby

prywatne, grupy społeczne, lokalne i ponadlokalne firmy nastawione na nietypowe cele, często pozaformalne działania.

8. Czego można się nauczyć śledząc meandry niemieckiej pedagogiki i pracy socjalnej ?
- jakiej trzeba elastyczności, wręcz ekwilibrystyki aby móc się poruszać po tym wielobarwnym patchworku;
  - jak niebezpieczne i niepotrzebne jest łączenie pracy socjalnej z tzw. cudownymi, rozwiązaniami (politycznymi, religijnymi ekonomicznymi) które próbuje się lansować jako panaceum na problemy socjalne;
  - jakimi ograniczonymi środkami (idee, finanse, zasoby ludzkie) dysponuje w gruncie rzeczy praca socjalna;
  - jak bardzo bieżące potrzeby, aktualna polityka, kondycja finansowa państwa, gminy modyfikują pracę socjalną;
  - jak bardzo pedagodzy i pracownicy socjalni powinni, muszą śledzić zmiany gospodarcze, polityczne, ekonomiczne, demograficzne i społeczne, aby zrozumieć zmieniające się uwarunkowania swojej pracy, rozumieć te zmiany i umieć patrzeć na swoją pracę jako rozsądny kompromis między ideami pedagogicznymi a możliwościami, które stwarza dzisiejsza gospodarka i prawo.

---

<sup>i</sup> R. Ranwehr, Alice Salomon und ihre Bedeutung für soziale Arbeit. FHSS Berlin , September 1981 S. 25

<sup>ii</sup> J. Wieler, Er-Innerung lines zerstörten Lebensabends. Alice Salomon in der NS-Zeit ( 1933-1937 und im Exil (1937-1948.) Lingebach, 1987, S. 37.



- 
- iii Wspomina o tym biograf Alice Salomon prof. Mathesius (nie udało mi się dotrzeć do opracowania archiwalnego na temat szkół)
- iv W. Szumanówna Wyższa szkoły nauk społecznych dla kobiet. „Żebraczek Bezdomnych” 1918 nr 10
- v W tradycyjnym znaczeniu pedagogika społeczna była rozumiana jako dyscyplina zajmująca się problemami młodzieży.
- vi H. Diessenbacher, A.Müller, Wissenschaftstheorie und Sozialpädagogik, Handbuch der Sozialpädagogik/Sozialarbeit., H. Eyferth, H-U. Otto, H.Theirsch.,Luchterhand Verlag 1984, s. 1251
- vii Poznałam to zjawisko, gdy jako młoda osoba po doktoracie pracowałam kilkakrotnie w czasie wakacji jako pokojówka w eleganckich hotelach Berlina Zachodnie. Berlin Zachodni był tygłem społeczno-politycznym, w którym mieszały się interesy bogatej nowej klasy niemieckiego biznesu odwiedzającej to bardzo zamożne wtedy miasto i interesu lewackiej grupy studentów, którym stwarzano szczególne możliwości studiów. Berlin Zachodni jako wolne miasto był także otwarty na działania wszelkich tajnych służb z dawnego DDR i tzw. Ostblocku. Miałam wtedy kontakt z różnymi grupami. Spotykałam się ze studentami, chodziłam na spotkania, wiece polityczne. W przerwach odwiedzałam bibliotekę uniwersytecką. Poznałam niemieckich profesorów żywo zainteresowanych polską Solidarnością. Po latach te kontakty zmieniły się na współpracę akademicką, wspólne polsko niemieckie programy, wymianę studencką. Spotkałam ludzi ciekawych, otwartych, wiele się nauczyłam od nich.
- viii Moja znajoma profesor z Berlina Zachodniego poprosiła mnie wtedy o przysłanie pomocy naukowych – a był to plan Rapackiego)
- ix M. Heiner, Verwirrte Professionals und alternative Experten. Die Soziale Arbeit und Suche nach ihrem Profil. In: Es kamman hartere Tage. Soziale Arbeit zwischen Aufbruch und Stagnation. C.Wolfgang Muller zum sechzigsten Geburtstag. Soukup/Koch Hrsg. Belz Verlag 1988 S. 18.
- x B. Smolińska-Theiss (red), Badanie i działanie. W poszukiwaniu metod organizowania środowiska. Warszawa 1988, Wyd. UW.
- xi Aktionsforschung: Balanceakt ohne Netz? Methodische Kommentare. K. Horn ( Hrsg.) Frankfurt 1979 Syndikat Verlag.
- xii B. Reiner Birgmeier, Soziale Arbeit: Soziale Arbeit: “Handlungswissenschaft”, “Praxiswissenschaft” oder Praktische Wissenschaft. Überlegungen zu einer handlungsorientierten Fundierung Sozialer Arbeit. Dritte Publikationen, Eichstatt 2003.
- xiii Wymienić tu można , chociażby Katolische Fachhochschule für Sozialarbeit Und Sozialpädagogik w Kolonii od dawna współpracującą z Instytutem Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego czy Evangelische Fachhochschule w Darmstadt (byłam przez trzy miesiące stypendystką w tej szkole)
- xiv Maecenata Institut für Philantropie und Zivilgesellschaft an der Humbolt Universitat zu Berlin. Stand und Perspektiven. 1 Januar 2005. [www.maecenata.eu/media/Institut-Publikationen/Mein\\_3\\_Sector\\_Raport](http://www.maecenata.eu/media/Institut-Publikationen/Mein_3_Sector_Raport)
- xv Gemeinwesenarbeit – Definitionen Und Begriffe. Autorinnen: Renate Schnee ( FH Campus Wien) DSA Christoph Stoik (FH Campus Wien) [www.nml.at](http://www.nml.at)
- xvi P. Sałustowicz, Pomoc społeczna w wybranych krajach Unii Europejskiej. Instytut Służb Społecznych, Warszawa 2009.
- xvii J. Herrman, Landliche Raum, Heimat mit Zukunft. In Politische Studien, Zukunftsorientierte Kommunalpolitik 2007/2, Hanns Seidel Stiftung
- xviii R. Sickinger, Sozialpädagogische Familienhilfe im Vereon Jugendberatung und Jugendhilfe e.V. (JJ) in Frankfurt. In: Die Familie und ihre Probleme im Kontekst des Systems der Sozialarbeit am Beispiel der Stadte Frankfurt am Mein und Krakau. Red. A. Żukiewicz. Kraków 2007. Impuls.
- xix C.Gudrun, Sozialmanagement als Handlungsfeld der Sozialen Arbeit. In: Praca socjalna, pomoc społeczna I resocjalizacja wobec wyzwań jednoczącej się Europy. Cz I red. P. Frąckowiak. Poznań-Środa Wielkopolska 2008.